

PRENUMERATA

W Wilnie dla zamiejscowych poczt
Rocznie 4 rb. **Rocznie 6 rb.**
 Półrocznie 2 rb. Półrocznie 3 rb.
 Kwartalnie 1 „ Kwartal. 1 rb. 50 k.
 Miesięcznie 35 k. Miesięcznie 50 k.
 Za odosłanie do domu:
 rocznie 1 rb. — miesięcznie 10 kop.
ZA GRANICĄ
 rocznie 12 rb. — półrocznie 6 rb.
 kwartalnie 3 rb. — miesięcznie 1 rb.

Zmiana adresu pocztowego 20 kop.

Numer pojedynczy 3 kop.

DZIENNIK WILEŃSKI

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych.

Redakcja i Administracja: ul. Dominikańska № 17. — Telefonu № 374.

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia zwyczajne za jeden wiersz
 petit lub jego miejsce 15 kop.
 Reklamy za jeden wiersz petit lub
 jego miejsce 30 kop.
 Nekrologi za jeden wiersz petit lub
 jego miejsce — po treści 30 kop.,
 przed treścią 50 kop.
 Ogłoszenia na 1-ej stronie za jeden
 wiersz garmonu lub jego miejsce
 50 kop.
 Nadane za jeden wiersz garmonu
 lub jego miejsce 1 rb.
 Małe ogłoszenia za jeden wyraz pe-
 titem 3 kop.
 ZAŁĄCZNIKI od tysiąca egzempla-
 ry 5 rub., oprócz dopłaty pocztowej.

Teatr Miejski. Teatr Polski. Teatr Miejski.

Dziś, we wtorek dnia 30 stycznia r. b.

Benefis p. Antoniny Podgórskiej.

„Zmartwychwstanie”

sztuka w 5 akt. Tolstoja (w przeróbce Henryka Bataille'a).

Obraz I, Wieczór Wielkanocy, II Śąd przysięgłych, III W więzieniu,
IV Na przełomie, V Na etapie sybirskim.

Kasa otwarta od godz. 11-ej do 3-ej i od 5-ej do końca przedstawienia.

WOBEC WYBORÓW
niedzielnich.

W chwili, kiedy piszemy te słowa, wynik wyborów niedzielnych z naszego miasta zupełnie jest jeszcze nieznany. Nie czas więc jeszcze na omówienie wszystkich okoliczności, w których wybory te zostały dokonane. Ale właśnie w tej chwili, w której sądy nasze wolne być mogą od przynajmniej uczuciowej, może zupełnie przedmiotowo rzucić kilka uwag.

Widzieliśmy w niedzielę z jednej strony zwarty tłum żydowski, głoszący solidarnie na listę komitetu żydowskiego. Za czczy honor figurowania w skromnej liczbie na liście wyborców poparli komitet żydowski t. zw. „bezpartyjni Rosjanie”. Według komentarzy pism rosyjsko-żydowskich, ciemne te tłumy miały przedstawiać tych, którym jest droga „Rosja nowa”. Wszyscy inni prawyborcy, według tych pism, uchwalili „Rosję dawną”.

Słowa te zawierają zupełnie świadome kłamstwo. Zwolennikami „dawnego Rosji” nazwać można jedynie garstkę Rosjan, która na hasło, pisałe przez „Wileński Wiestnik”, pisała na swych kartkach jedno nazwisko „Rosja-rosyjskie” p. Matzno. Głosowanie takie, według myślników inicjatorów, ma dowieść w Petersburgu, że koniecznym jest tutejszej kolonii rosyjskiej dać prawo obierania specjalnego przedstawiciela z swych interesów.

Głównym przeciwnikiem tych żydowskich „postępców” i miłośników „dawnego Rosji” byli głoszący za listą polskiego Komitetu wyborczego. Grupowali się tu ludzie, którzy miłują kraj swój nadewszystko i dla niego chcą lepszej przyszłości. Jeśli nie można ich nazwać miłośnikami „Rosji nowożytnej”, to jednak niewątpliwie są oni zasadniczymi i zawziętymi przeciwnikami „Rosji dawniej”, tej Rosji, której panowanie zaznaczyło się u nas wyjęciem nas z pod prawa i morzem krwi przelanej i przy której istnieniu niemożliwą jest lepsza przyszłość kraju. Świadomością, którzy utrzymują, że kandydat polskiego Komitetu wyborczego może być „reakcjonista”, lub członkiem prawicy.

Niestety jednak pod sztandarem polskiego Komitetu wyborczego nie poszli ci wszyscy, którzy znaleźli się tam, by w ten sposób utrudnić zwycięstwo Polaków, a ułatwić triumf litewskiemu Żydom.

Odszczepili się przedewszystkiem kandydaci, którzy wystawili, jako litewskich, na ogólną liczbę 80.

O dr. Bassanowiczu wszyscy wiemy, że jest zwolennikiem Rosji, trudno byłoby powiedzieć tylko, czy „Rosji dawniej”, która wyhodowała go i wypielegnowała, choć zarazem pozbawiła Litwinów prawa drukowania książek w języku ojczystym, czy też „Rosji nowożytnej”. Na liście wyborców komitetu litewskiego godnie figuruje zasuspendowany ksiądz Ambrożewicz. Ale nie wstydził się wystąpić z jego ukazać się światu i ksiądz Mironas i p. Smietana i kilku innych jeszcze. Nie będziemy się wdawali w dociekanie pobudek tych panów, dość będzie, gdy zaznaczymy, że ci panowie, którzy listę litewską wydali, nie mogli się ani chwili ludzi, by mogli coś innego osiągnąć nad popsucie szyków Polakom.

Wystąpili wreszcie „postępcy”, ogłaszając w ostatniej chwili „bloku postępcowego” i własną listę kandydatów. I rzecz charakterystyczna blok ten, złożony z przedstawicieli wszystkich narodowości, postawił kandydatów na wyborów tylko w 3 cyrkulach (4, 7 i 8), w których Żydzi nie mogli rachować na przeprowadzenie swej listy. W innych cyrkulach prawyborcom, sympatyzującym z tym blokiem, polecono głosować wprost na listę żydowską. I tu więc cel „bloku” jest aż nadto widocznym. Inicjatorowie bloku nie tują się bynajmniej, że możliwym jest wystąpienie z Wilna innego jakiegoś posła, niż p. Węslawski lub p. Gruzenberg. Chodzi im tylko o pozyskanie dla komitetu żydowskiego głosów tych prawyborców, co głosować bezpośrednio za listą żydowską i za kandydatem żydowskim nie chcą. Tużami się im więc głowę możliwości wyboru jakiegos kandydata robotniczego i wyzyskuje się ich nieświadomość i łatwowierność.

I w tem leży ohyda tego czynu. Panowie ci mają rzekomo na celu „oświecenie” klasy robotniczej, tymczasem kłamliwymi zapewnieniami napędzają swych zwolenników do głosowania wbrew własnej woli za komitetem żydowskim. Wiedzieć można było w niedzielę na ulicach miasta robotników, którzy z oburzeniem odpierali zarzut, iż głosują właściwie za Gruzenbergiem, czy też za ukrytym za jego plecami innym jakimś kandydatem żydowskim. Szczerze malowała się na ich twarzach, przebiegała się w ich głowie. Nigdyby nie głosowali za „burżuizmem-Żydem”, oni chcą mieć jedynie własnego, robotniczego posła. Panowie z komitetu wyłożyli im jasno, jak na dłoni, że głosując na listę „bloku postępcowego”, tego właśnie dopną.

Gdyby panowie komitetowi otwarcie oświadczyli, że z tych a tych powodów uważają kandydaturę żydowską za pożądaną i wezwali do głosowania za nią robotników, to działaliby szkodliwie wprawdzie dla interesów kraju, ale przynajmniej uczciwie. Dla tych jednak panów wielki cel triumfu żydowskiego uświeca widocznie wszelkie środki. A w liczbie tych panów są jednak ludzie z wykształceniem, ludzie więc, zdający sobie dokładnie sprawę z war-

tości używanych środków. Na liście kandydatów „bloku postępcowego”, np. oprócz p. Juchny, który zwoływał wiece i podstępnie zamieszczał wiadomości o nich w pismach polskich, figurują i lekarz Sumorok i inżynier Budny. Czyżby i oni także powtarzali robotnikom fałszywe zapewnienia?

Jakikolwiek będzie wynik wyborów niedzielnych, powinniśmy wyciągnąć z nich naukę, że nie wolno pozostawiać nadal robotników naszych na pastwę obłudnych i kłamliwych prowodyrów. Obowiązkiem społecznym jest w tej masie ciemnej jeszcze, ale zdrowej i szczerze wnieść światło i prawdę. Trudności nie powinny nas odstraszać, a przykład Królestwa niech będzie dla nas otuchą. Fałsz, obłuda i granie na nienawiściach klasowych nie jest jedyną drogą uzyskania wpływu na masy.

J. Siemieniecki.

Listy warszawskie.

—o—

Warszawa, 6 stycznia.

Od dwóch tygodni całe Królestwo jest w pełnym ruchu wyborczym; we wszystkich powiatach odbyły się już wybory prawyborców w kurjach gminnej i składanej, oraz robotniczej w Warszawie i Łodzi i gub. warszawskiej, piotrkowskiej i radomskiej. Wyniki dały świetne zwycięstwo koncentracji narodowej, zwłaszcza, jeśli chodzi o kurję robotniczą, z której w przeszłych wyborach w większości fabryk do wyborów nie doszło, obecnie zaś nieliczne tylko fabryki nie dały pełnomocników; większość wybranych są albo członkami Narodowego Związku Robotniczego, lub — jak się pospolicie mówi — narodowcami (według ostatnich wiadomości, na zebraniu pełnomocników robotniczych w Łodzi wybrano na wyborców do zgromadzenia miejskiego 7 socjalistów. Przeciwno prawidłowości wyborów założono protest, gdyż nie wszyscy pełnomocnicy byli powiadomieni o terminie; jeśli protest zostanie uwzględniony, rezultat wyborów będzie zapewne inny). W każdym razie jest to niezbitym i trwałym dowodem, że nastroj społeczny w sferze robotniczej polskiej okres swój najniebezpieczniejszy przeszedł i że wśród robotników, przynajmniej w zdrowym ich odłamie, zaczęła się reakcja na korozję ideałów narodowych. Jako charakterystyczny objaw tego zwrotu przytaczano fakt, iż robotnicy, należący do frakcji rewolucyjnej P. P. S., oddawali swe głosy w fabrykach łódzkich na kandydatów narodowych.

Obecnie przechodzimy drugi stopień akcji wyborczej. Od poniedziałku zaczęły się wybory wyborców na zjazdy gubernalne. W roku ubiegłym na całym terenie wrzała ostra walka o miasta i miasteczka z Żydami; dziś jesteśmy świadkami pocieszającej zmiany znacznego ochłodzenia namietności wyborczych; w wielu miejscach Żydzi i Polacy chętnie podają sobie ręce do zgody, często też dochodzi do porozumienia, wbrew kategorycznemu wezwaniu Zjednoczenia postępcowego, wystosowanemu do Żydów, aby do wspólnej akcji z ludnością polską „niepostępową” nie przystępowali. Cóż z tego, kiedy Komitet wyborczy Zjednoczenia postępcowego nie zdołał sobie zjednać całkowitego zaufania nawet tych nielicznych żywiołów, na które najbardziej mógł rachować. Exemplum z Żydami na prowincji Żydzi często króć wstępowali do komitetów powiatowych koncentracji, a w Warszawie onegdaj doszło do zerwania z Żydami, którym postawiono jakoby

zbyt wygórowanie i „obrażające” warunki. Wrzawy natomiast robi się coniemiarą: zebrania przedwyborcze, zebrania matek, zebrania ojców i t. p. warstw, a na każdym pogłębia się demokrację narodową, koncentrację, papieża, że wyklął marjawitów, p. R. Dmowskiego, że będzie posłem z Warszawy.

Zwarta opinia publiczna całkowicie jest po stronie koncentracji narodowej, ze spokojem i zaufaniem ogół wyczekuje dyrektyw Komitetu Centralnego w przekonananiu, że Komitet wypełni do końca zadanie, którego się podjął. Skwapliwie i chętnie rozsiwiane w prasie pedeckiej pogłoski o rozbiciu się koncentracji są w tej chwili najzupełniej bezpodstawne. Znakiem szczególnym tego miały być nieporozumienia między „Słowem” a „Gazetą Polską” — powodem, między innymi, stawianie w Warszawie przez stronnictwo demokratyczno-narodowe kandydatury poselskiej p. Romana Dmowskiego. Trzeba było widzieć, z jakim zapalem witało go na kilkotysiężnych wiecach w Filharmonii i w sali stow. techników, aby nabrać przekonania, że posłem z Warszawy chce mieć p. Dmowskiego ten właściwie żywioł, który o wyborach zdecydował. Niema też mowy w Warszawie o burzeniu się opinii z tego powodu. Najprawdopodobniej p. Dmowski, wbrew chęciom i doniesieniom „nadpolitycznego” korespondenta „Kurjera Litewskiego” z Warszawy p. G., zalecony przez Centralny Komitet wyborczy, zostanie reprezentantem stolicy kraju. Jeśli zaś w Komitecie Centralnym istnieją jakiegokolwiek nieporozumienia, możliwe i łatwe do przewidzenia wobec ogromnych różnic ideowych reprezentowanych w nim stronnictw, nieporozumienia te nie doprowadzą do rozbicia koncentracji, a nawet i w tym najgorszym razie nie wpłyną na rezultat wyborów.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbędą się trzy decydujące posiedzenia Komitetu, na których zatwierdzone zostaną kandydatury poselskie. Z dawnych posłów rzekli się kandydowania Stecki, ks. Fulman, Wigura, Bohdan Zaleski, Maciesza i kilku innych; mniej więcej pewnym jest wybór: Wł. Grabskiego, ks. Galeskiego, Alfonsa Parczewskiego, d-ra Harusewicza, St. Chełchowskiego, Józefa Ostrowskiego ze Smardzewic (włościanina), Jarońskiego, ordynata Zamojskiego, Świeżyńskiego, Błyskosza (włościanina), Wł. Zukowskiego, Antoniego Hempla, Henryka Konica, Stanisławskiego (robotnika z Zagłębia). Realizacji między innymi prawdopodobnie wprowadzą do Koła poselskiego Henryka hr. Potockiego, Dembińskiego, Lempickiego z piotrkowskiego. Wogóle trudno dziś coś pewnego powiedzieć o składzie przyszłej reprezentacji; posiedzenia Komitetu 9, 10 i 11 b. m. rozstrzygną tę sprawę. Warszawa nie może narzekać na brak zainteresowania się wyborami: od dwóch tygodni dniem i nocą, w którymby się nie odbyło kilku zebrań, czy to pedeckich, czy urządzanych dla wyborów podkomitetów dzielnicowych koncentracji narodowej. W niedzielę 10 b. m. stronnictwo demokratyczno-narodowe urządza wielkie zebrania w 8-miu naraz salach dla omówienia spraw programowych, związanych z wyborami. Ael.

Przebieg wyborów w gub. mińskiej.

W pow. mozyrskim.

W dniu 22 stycznia w przededniu wyborów o godzinie 8 wieczorem odbyło się w Mozyrzu z pozwo-

lenia władz zebranie przedwyborcze wyłącznie tylko pełnocenzusowych, bez udziału przedstawicieli z kurji drobniejszych posiadaczy, pilnie strzeżonych przez swych opiekunów popów i innych prawdziwych Rosjan ze sfer urzędniczych. Nastroj zebranych, z których niektórzy przybyli ze stron dalszych, z innych guberni nawet, był mocno przygnębiony i nie dziw, gdyż niepomysłny dla Polaków rezultat wyborów z kurji mniejszej własności, oraz wykreślenie w przededniu wyborów 13 rządów z list wyborczych i niezjawienie się pewnej ilości właścicieli niepełnocenzusowych mocno zachwiała szanse wyboru przedstawicieli ziemianstwa, ewentualnie Polaków.

Lecz ostatecznie trzeba było coś zrobić, postanowić. Przystąpiono więc na wstępie do obioru prezydującego i takowym został obrany p. Hieronim Kieniewicz.

Wierząc w lojalność pp. ziemian mozyrskich, miejscowy naczelnik policji nie wydelegował swych podwładnych, zostawiona więc była ziemianom zupełna swoboda dyskusji. Pan Kieniewicz zagał posiadzenie niebył utadnem przemówieniem w języku urzędowym — i wyjaśniał słuchającemu go z namaszczeniem audytorjum, co należy rozumieć pod użytym przez się słowem „my”. Z tego wyjaśnienia słuchacza się dowiedzieli, a za pośrednictwem „Dziennika Wileńskiego” i szersze sfery publiczności się dowiedziały, że pod słowem „my” należy rozumieć wogóle właścicieli ziemskich bez różnic narodowościowych, mających indentyfikacyjne interesy ekonomiczne.

Jeden z obecnych ziemian Polaków z wyższym wykształceniem, powiedział, iż Rosjanie obywateli nie dowierzają Polakom z tej racji, że nie wybrano wyborców z ich grona w czasie wyborów przeszłorocznych i że obecnie należy pamiętać, że przy wyborach nie powinny być uwzględniane żadne różnice narodowościowe, gdyż zebrani są to agrariusze, związani analogicznymi interesami ekonomicznymi, a zatem w obronie tych interesów również dobrze może stawać Polak, jak i Rosjanin. Jeden z wyborców, p. pan Gordziakowski, zwrócił uwagę na zgromadzenia, że Polakom obywatelom muszą przecie leżeć na sercu co interesy ich rodaków w Królestwie, które dla Rosjaków mogą być obojętne. Pan Aleksander Igenkiewicz dodał, iż poza interesami ekonomicznymi Polacy tutejsi mają i inne, na przykład wywalczenie praw ogólnoludzkich, których nie posiadają w tym kraju. Wspólnym interesem Polaków i Rosjan obywateli jest dążenie do zniesienia biurokracji tegoż systemu rządów. Mówca wyraził przekonanie, iż ziemianie Rosjanie nie będą niechętni przedciwko wyborowi Polaków, którzy w bronić własnych interesów ekonomicznych, będą bronić i interesów i Rosjan obywateli, obronę zaś innych swych praw w tym kraju Rosjanie nie potrzebują, posiadając nietylko pełnię praw, lecz pod niejednym względem i uprzywilejowanie stanowisko. „Jeśli byśmy, zakończył mówca, byli równouprawnieni z Żydami, praw nie posiadali, to pierwszy bym się głosił za wyborem Żydom, a drugi po paru przemówieniach innych członków zgromadzenia, p. Henryk Sniadecki uczynił propozycję wyrażenia swego stanowiska przekonanego przez osoby, które będą o tym tegoż życzyć. Pan przywołujący uzasadnił potrzebę niewyrażania swych przekonań obietnicą, że panu sprawnikowi nie poruszą innych kwestji oprócz taktiki wyborczej. Może ten powód trafił do przekonania zgromadzonych, a może niektórzy z zebranych byli zdania,

„iż tajemnica jest wogóle duszą interesu“, a coż na tak drażliwym punkcie jak przekonania, bez których przecie tyle się obchodziło i jakoś się nieźle żyło, dość, że propozycje p. Śniadeckiego odrzucono, chociaż na zebraniu byli prawyborcy zupełnie sobie nieznani.

Rezultat posiedzenia w dniu dzisiejszym streścił się w wyborze komitetu, mającego kierować wyborami w dniu jutrzejszym i wzięciu od obecnych zobowiązania się następującej treści: „My, niżej podpisani, zobowiązujemy się słowem honoru być solidarnymi i głosować na kandydatów wybranych w czasie sesji, mającej się odbyć jutro 23 stycznia o godz. 9 rano“.

W dniu zaś 23 nie ziszcili się nadzieje większych właścicieli, nikt z drobno-cenzusowych, pilnie strzeżonych przez swych ojczulków duchownych, na sesję nie przyszedł, przyjechało zaś tylko parę osób z większych posiadaczy — i w rezultacie ani jeden z Polaków i wogóle większych właścicieli ziemskich nie przyszedł. Wybrano ziemskiego naczelnika, popa i pięciu włościan prawdopodobnie kandydatów do Jerogowskiego „Obszczętyja“. Mozyrski posiadał nawet i swego własnego Jerogina w osobie obranego ziemskiego naczelnika. Co do wyborów z kurji małowcenzusowych, to podano dużo skarg na dopuszczone jakoby krzywdzące nadużycia. (Jak głoszą te skargi, w czasie wyborów na sesji małowcenzusowych byli wbrew prawu obecni przedstawiciele policji, którzy usunęli z sali posiedzeń paru wyborców Polaków etc.)

Taki smutny dla Polaków rezultat wyborów jest po części winą nas samych, gdyż nie wszyscy mający prawo wyborcze zjawili się na wybory. Niektórzy radcy większych posiadłości za mało energicznie dobijali się swych praw. A w każdym razie widząc, iż w kurji małowcenzusowych przeważa żywioł podatny dla agitacji urzędniczej i popowskiej, gdyż ilością ziemi Polacy o wiele przewyższali, należało nie stawiać się na wybory Polakom, jak to uczyniono w paru innych powiatach i przez to zmniejszyć ilość wrogich nam wyborców.

G. K.

W pow. pińskim.

23 stycznia odbyły się wybory powiatowe do Dumy Państwowej, których rezultatem było wybranie takich ludzi jak p. Iwaszczenko, nieznanymi nam mieszkańcom Petersburga, wyższej rangi urzędnik, który w naszych stronach nabył majątek Struga od p. Komornickiego, ziemski naczelnik popa-fanazopulo i „blachoczynny“ Sawicz z Witeczki, a dalej czterech z małej własności i dwóch włościan, wszyscy wybrani przez przedstawicieli z małej własności, którzy jako szlachta prawosławna wciągnięci zostali pomimo chęci należą do ludzi „istotno ruskich“.

Przyczyną naszej porażki jest z jednej strony agitacja prowadzona przez duchowieństwo prawosławne na wspólnie z ziemskimi naczelnikami i policją z p. marszałkiem Greweniem na czele. Do pomocy ostatniemu w dzień wyborów był przysłany urzędnik z gubernji, która też o nas nie zapominała, pan gubernator bowiem w dniu wyborów telefonicznie pozbawił 6 osób prawa głosowania.

Z powiatu wszystkich siemiejnych prawyborców przywieźli pod swoją opieką popi i układowali ich na ul. Teatralnej w wynajętym lokalu, gdzie dwa dni starali się ich uświadczyć politycznie i społecznie za pomocą wódki i jedzenia. Na zapytanie jednego ze szlachty „Chotełby my znaty czyju wódki pijem“ odpowiedzieli „carskują“, a praca społeczna przez popów była postunięta do tego stopnia, że sami oboście posługiwali przy poczęstunku. Wyjść na ulicę żaden z tego grona nie mógł bez opieki popa lub policji i tak ich poprowadzili do urny wyborczej, którą marszałek układował na miejscu wysokim ażeby zdaleka każdy widział gdzie rzucano gałkę (otwór w urnie był jakoś niepomierzenie szeroki).

Prośba nasza ażeby balotowanie odbywało się w porządku alfabetycznym przez marszałka była odrzucona a wzamian odbywało się głosowanie na osoby wskazane grupami przez tegoż p. marszałka. Przytem w sali było sporo osób niemających prawa głosowania, gdyż nikt nie sprawdził praw wzięcia udziału w wyborach.

Wobec tak jawnych nadużyć wszyscy zebrani Polacy podali protest do komisji wyborczej, jednocześnie pan Roman Skirmunt w

imieniu wszystkich wysłał telegram do ministra spraw wewnętrznych.

Z drugiej strony ponieśliśmy porażkę przy wyborach z tego powodu, żeśmy nie pozbyli się swojej ospałości i lenistwa i dlatego nie przystosowaliśmy się do nowych warunków. A chyba nikomu tak łatwym nie jest trafić do drobnej szlachty i ludu jak nam, gdybyśmy tylko zainteresowali się ich potrzebami duchowymi i materialnymi, wówczas wytworzyłby się taki silny związek, że żadna agitacja zachwiałaby go nie mogła. Więc niezwlekając wyteśmy wszystkie siły, poruszyliśmy cały powiat ażeby zbliżyć się do ludu co jest możliwym jeżeli za pomocą Tow. Rolniczego będziemy tworzyli spółki parcelacyjne i zakładali kółka rolnicze, choćby na razie w osadach szlacheckich. Pracą naszą dowiedźmy, że kłamią ci, którzy powiadają, iż jesteśmy strupiejącymi szlachtą, niezdolną do postępu i czynu. Otóż do tego czynu nawołuję abysmy przy następnych wyborach pomimo agitacji ludzi, niedbających o dobro kraju i narodu byli wybrani przez sam lud jako przedstawiciele prawdziwych jego potrzeb i żądań.

Tutejszy.

Kronika polityczna.

PO WYBORACH W NIEMCZACH.

Według najnowszych danych, skład przyszłego parlamentu niemieckiego będzie następujący:

Centrum	110
Konserwatywni	59
Nacjonalliberalni	56
Socjaliści	43
Zjednoczenie gospodarcze i antysemici	31
Wolnomyślna partja ludowa	28
Partja cesarstwa (Reichsp.)	22
Polacy	20
Zjednoczenie wolnomyślnie	14
Niemiecka partja ludowa	7
Lotaryńczycy	3
Dziwy	3
Duńczyk	1
	397

Obliczenie to wykazuje tryumf centrum jeszcze jaskrawiej, niż sądzono. Wracą ono ze zwiększoną o 6 krzesel liczbę mandatów, mimo że na Śląsku straciło ich 3 na rzecz Polaków, w Niemczech więc zyskało 9 okręgów.

Powyżej zaznaczony skład parlamentu umożliwił wytworzenie trzech większości, z których dwie przydać się mogą rządowi, jak to słusznie zaznaczył „Berliner Tageblatt“. Jest mianowicie zachowawczo-liberalna większość (220 gł.) we wszystkich sprawach narodowych i w takich, w którychby centrum stało okoniem. Jest zachowawczo-klerykałna większość (234 mandaty) przeciw żądaniom liberalnym w dziedzinie duchowej i ekonomicznej, a większość ta mogłaby być wzmocniona przez przyłączenie się do niej niektórych żywiołów narodowo-liberalnych. Jest wreszcie większość opozycyjna, składająca się z wolnomyślnych, centrowców, Polaków i socjalistów, która bez wszelkiej pomocy „narodowych liberalów“ może 295 głosami odeprzeć wszelkie zamachy na prawa konstytucyjne.

Książę Bülow ma tedy, pomimo zwycięstwa centrowców, to, czego potrzebował i żądał. Dwie większości, które na zmianę może w bój poprowadzić. Kanclerz nie jest wprowadzić mężem, posiadającym idee twórcze, ale umie on, jak nikt inny, tańczyć na linie i wyzyskiwać szanse parlamentarne. Jesteśmy przekonani, że nie zamierza on rządzić reakcyjnie i że chętnie zgodzi się na pewne ustępstwa dla liberalizmu. Przeciwnie, jeżeli zaś dążności liberalnej, która dla niego będzie niewygodna, może się zasłonić opozycją konserwatywno-klerykałnej większości. Ręce umyje i powie, że on temu nie jest winien.

Od centrum zależałoby naturalnie wytworzenie stałej większości postępowej, opozycyjnej. Jakkolwiek jednak prowadziło ono na wyborach walkę z rządem i jakkolwiek poparło w kilku okręgach socjalistów na wyborach ścisłszych, nie ulega jednak wątpliwości, że nie zechce ono stanąć z rządem na stopie wojennej, bądź co bądź możliwiość większości opozycyjnej zabezpiecza Niemcy od zakusów skrajnie reakcyjnych, jak zmiana prawa wyborczego i t. d.

Jeśli sądzić o sile partji z liczby głosów oddanych przy powszechnych wyborach z d. 12 (25) stycznia, socjaliści zajmować będą zawsze pierwsze miejsce. Podano za nich bo-

wiem 3.251.000 głosów, czyli o 8% więcej niż w r. 1903. Zwiększenie to jednak w porównaniu z wzrostem innych stronnictw jest minimalne i równa się cofaniu. Bo oto drugie z kolei stronnictwo centrum zgromadziło 2.274.000 głosów, czyli o 21,2% więcej niż w r. 1903. Trzecie z kolei stronnictwo narodowo-liberalne opiera się na 1.571.000 wyborców i wykazuje 18,6% wzrostu. Następnie idą konserwatyści 1.125.000 wyborców, czyli o 23,1% więcej. Wolnomyślni w dwóch grupach (zjednoczenie i stronnictwo ludowe) liczą 1.100.000 głosów i wykazują przyrost największy bo 37%. Najmniejszy wzrost bo tylko o 1,1% wykazuje „Reichspartei“ („wolnokonserwatywna“). Polacy zgromadzili 450.000 głosów, czyli o 30 proc. więcej niż przed 4 laty.

NA STRONIE.

Dzień niedzielny.

W ubiegłą niedzielę Wilno odbyło już po raz drugi wybory do miasta.

Statystyka jasno nam dowodzi, że liczba prawyborców Polaków i chrześcijan jest znacznie wyższą od tejże liczby Żydów... a jednak rezultat wyborów dla nas do tej chwili jest zagadką, nie do rozwiązania. Dlaczego?

Pozwól sobie przytoczyć fakt autentyczny. Spotykam dawnego swego znajomego, byłego służącego, od waszcza sobie taki jegomość, trochę piśmienny, czyta nawet nieźle.

— A, witam pana.
— Z wyborów?
— Tak, panie.
— Za jakąż listą dalsie swój głos?
— Jeszcze pan pyta, wiadomo że Węśławskiego; przyszedł panowie z Komitetu, dali mi te kartki, no, ja tę samą kartkę i podałem.

— A któż Wam napisał nazwiska?
— A nikt, podałem tylko tę kartkę.
— No i coś myślicie, że pomogliście tem p. Węśławskiemu?

— A wiadomo pomogłem.
— Kiedyż Wasza kartka była pustą.
— Co pan mówi... Toż ja nie wiedział, że na kartce trzeba napisać. A czy teraz wrócić nie można i poprawić.

— Próbuj pan, ale zdaje się, że nie pan nie wskorasz.
— Czy jeden był taki, co nie na kartce nie napisał? Czy można przypuścić, że choć jeden prawyborca Żyd podał pustą kartkę?

Odpowiedzi na te dwa pytania takie jasne — na pierwsze: na się rozumieć, że nie jeden, a na drugie: bez wątpienia żaden.

Widzimy więc, że technika wyborcza następcza taką masę, zdawałoby się, drobnych szczegółów nieznających, które zwyciężyły przy teraźniejszym poziomie umysłowym naszego ludu niema sposobu. Ludność katolicka i polska była na ogół przejęta najlepszymi chęciami i spokojniejszą, niż w roku zeszłym, kiedy zwycięstwo polskiego kandydata było niemożliwe, głosowali niemal wszyscy... a jednak rezultat jest wątpliwy... i jeśli nie wypadnie nam naszą korzyść — wina to braku... oświaty. Tu więc jest ów mur do zdobycia — oświaty trzeba naszym ludowi przedewszystkiem i solidarności, której musimy w tej chwili zażądać sjonistom. Komitet żydowski kandydaturę sjonistów bezwzględnie odrzucił, a jednak centralny Komitet sjonistów zobowiązał członków „Sjonu“ głosować za listą kandydatów żydowskich.

A ilu to Polaków głosowało nie za listą Komitetu Centralnego polskiego, a za jakimiś kompilacjami żydowsko-postępowo-litewskimi.

Niedługo się o tem dowiemy.

B-icz.

Wiadomości bieżące.

— Kalendarz. Dziś, we wtorek, dnia 30 stycznia (12 lutego) Martyny P. M. i Sawiny P. — według nowego stylu Eulalii P. Jutro: Piotra Nolasco W. — według nowego stylu ++ Popielec. Juliana M.

— Biłogostawienie Ojca św. Duchowienstwo diecezji mińskiej za wyrażone uczucia miłości i przywiązania do stolicy apostołskiej, zostało zaszczycone biłogostawieniem i podziękowaniem Ojca św. Piusa X. przesłanem d. 14(27) stycznia r. b. telefonicznie przez sekretarza stanu, kardynała Merry del Val, na ręce dziekana mińskiego, ks. Kazimierza Michalikiewicza.

— Z okręgu naukowego. Kurator okręgu powiadomił dyrektorów szkół wileńskich, że godzina dziennie, przeznaczona dla ćwiczeń fizycznych, nie może być wyznaczona z przyczyn higienicznych ani na początku, ani na końcu rozkładu lekcji, lecz możliwie w środku.

— Wyjaśnienie senatu o rabinach. Senat rządzący po rozpatrzeniu kwestji, czy rabin tw. rządowi (obszczęściwni) podlegają wniesieniu na listę wyborców mińskich, na podstawie punktu 6 § 31, przyznającego udział w wyborach z kurji mińskiej osobom pobierającym pensję lub emeryturę za służbę w urzędach państwowych, autonomicznych lub stanowych, oraz na kolejach żelaznych, dał w tej sprawie odpowiedź odmowną, wychodząc z założenia, że urząd rabinów nie może być zaliczony do urzędów, w punkcie tym wymienionych.

— Wystawa rolnicza. Witebskie Towarzystwo Rolnicze projektuje zorganizować w Dyneburgu wystawę rolniczą, której otwarcie ma nastą-

pić w kwietniu st. st. Wystawa będzie dla dziesięciu gubernji zajmujących teren W. Ks. Litewskiego i obu Inflant.

— Z teatru polskiego. Utalentowana artystka naszej sceny, p. Antonina Podgórska, wybrała na swój dzisiejszy benefis „Zmartwychwstanie“, sztukę, przerobioną z powieści L. Tolstoja. P. Podgórska swymi znakomitymi kreacjami zdobyła sobie wśród naszej publiczności zasłużone uznanie, to też niewątpliwie, że dziś Teatr Miejski wypełniony będzie po brzegi. W interesującej tej premjerze weźmie udział cały zespół artystyczny. Benefisantka odegra rolę Katuszy Masłowej — księżciem Niechłodowym będzie p. Wiślański.

W repertuarze teatru na tydzień bieżący z powodów od dyrekcji niezależnych zaszły pewne zmiany: W środę i we czwartek przedstawienia nie będzie. W piątek (Sala) „Maż o dwóch żonach“, arcyzabawna farsa Kratza w 3-ach aktach. W sobotę (Teatr) po raz drugi „Ijola“, dramat w 4-ach aktach z czasów średnio-wiecznych J. Żuławskiego. W niedzielę (Sala) „Harde dusze“, sztuka w 5 aktach z powieści El. Orzeszkowej.

— Zabawa. Dnia 1-go lutego w klubie pracowników handlowych odbędzie się zabawa taneczna; wejście za rekomendacją członków klubu. Wobec miłego charakteru, jaki przybrały wszelkie zebrania w klubie wyżej wymienionym, można być pewnym, że i tym razem przyjaciele klubu nie zapomną o nim.

— Zjazd piwowarów. Dn. 28 b. m. rozpoczął się zjazd właścicieli browarów na Litwie i Białej Rusi. Zebranie właścicieli zakładów handlowych odbędzie się w niedzielę d. 4(17) lutego o godz. 8 i pół wiecz. w budynku cyrku przy ul. S-to-Jerskiej, w celu wybrania przedstawicieli do komisji, mającej opracować reguły dla określenia wypoczynku niezbędnego pracownikom.

— Zebranie dentystów. Wieczorem dnia 27 b. m. w lokalu Zarządu miejskiego odbyło się posiedzenie Towarzystwa dentystycznego. Na wstępie pp. O. Dukowski i M. Pachitonow zdali sprawę, jako delegaci, ze zjazdu dentystycznego w Moskwie. W ogólnych zarysach zjazdu przyszedł do wniosków: utworzenia wszechrosyjskiego związku dentystów, którego celem będzie podjęcie dobrobytu i poziomu wiedzy i umiejętności specjalnej, otwarcie kas wzajemnej pomocy, staranie się o utworzenie posad dentystów przy wojskach, szpitalach, ziemstwach i t. d. Podanie do Dumy petycji o zmianę tytułu „dentysta“ na „lekarz dentysta“, reforma szkół dentystycznych i postawienie ich na wysoki poziom.

Na zakończenie przystąpiono do wyboru zarządu Towarzystwa: na prezesa obrano M. Pachitonowa, na wiceprezesa S. M. Palczyka, na sekretarza A. A. Turbowicza i na bibliotekarza O. Dukowskiego. Na członka komisji rewizyjnej pp. R. Moza, Z. Kapeljowicz i M. Cyblera.

— Dobroczynność żydowska. Zarządy dobroczynności żydowskiej przy synagogach zdały już sprawę ze swych działalności za rok ubiegły; ciekawe są niektóre cyfry. Korzystających z zapomóg było w roku 1906 już 6847 ludzi, w roku 1905 było ich 5851. Zwiększyły się też i wydatki, w roku 1906 wydano 12423 rb., kiedy w roku 1905 wydano 11800 rb. Ilość składek dobrowolnych zwiększyła się także z 3214 rb. do 4298 rb. i liczba osób składających ofiary podniosła się także z 1132 osób do 1807.

— Epidemie. W Wilnie w ubiegłym tygodniu z liczby 80 chorych na ospę, 4 wyzdrowiało, a nowych wypadków choroby nie notowano. Ze 183 chorych na szkarlatynę wyzdrowiało 12, nowych wypadków nie było. Stan zdrowotny miasta poprawia się.

— Zorza północna. Dn. 27 b. m. (9 lutego) o godz. 6^{1/4} można było obserwować w Wilnie zorzę północną. Niezwykle zjawisko trwało w ciągu 15 minut.

— Charakterystyczne. „Siewiero-Zapadnyj Głos“, który popierał listę postępową tylko w tych cyrkulach, gdzie to nie groziło liście kompromisowej bloku żydowsko-rosyjskiego, zaczął pisać w odezwach wyborczych, Wilna zamiast Wilno, aby jeszcze więcej zmanifestować swoje zbliżenie się do... „bezparytyjnych“ Rosjan.

— Aresztowanie. Dn. 27 b. m. aresztowano wyborcę IV cyrkulu, Wilhelma Juchno.

— Usunięcie ze spisów. Prokurator izby sądowej Wileńskiej zawiadomił p. gubernatora, że d. 19 b. m. wniesiona została przez niego do izby sądowej sprawa redaktora gazety „Utro“, inżyniera M. Prozorowa.

wa. oskarżonego na zasadzie par. 129. Jednocześnie powiadomił o tem i prezesa Komisji Wyborczej gubernjalnej w celu wykreślenia p. Prozorowa z list wyborczych 4-go cyrkulu i ze składu cyrkulowej komisji wyborczej w cyrkulu IV-ym.

— Wyroki. Dn. 27 b. m. w sądzie okręgowym wileńskim sądownie oskarżonego o zranienie na przedmieściu „Nowe Miasto“ mieszczanina Mendla Szejdera kulą rewolwerową w czoło, od tej rany Szejder zmarł. Sąd ścigał świadectwo 22 świadków. Sędziowie przysięgli uznali winy oskarżonego, a sąd wydał wyrok uniewinniający.

W tym samym dniu sądownie sprawę Kazimierza Niewogłowskiego i Mikołaja i Ignacego Dyrnów, którzy zranili w Malatach gubern. w styczniu roku 1905 włościanina Piotra Solisa. Sąd skazał Niewogłowskiego na 2 miesiące więzienia, a Dyrnów na 1 miesiąc.

— Z izby sądowej. Wileńska izba sądowa będzie rozpatrywała na sesji od 6 do 10 lutego sprawy polityczne z udziałem przedstawicieli stanów. Dn. 6 lutego pójdą sprawy Piotra Bidawskiego, Kuszewara Wincentego Bolesławicza, d. 7 lutego, Bolesława Szukiewicza Hersza Unigowskiego, d. 9 lutego sprawy Konstantego Bukłorewicza Józefa Hrehorowicza, Konstantego Sawickiego, Juliusza Czechowicza Tadeusza Sobolewskiego, d. 9 lutego sprawy Anny Popławskiej, Mateusza Opolskiego, Symona Grodla i Mordech Markusa, d. 10 lutego Piotra Stuji, Hipolita Jurewicza i 7 włościan z Mejszagoly, oskarżonych o zorganizowanie propagandy rewolucyjnej w Mejszagole, dążenie do autonomji Litwy, wypędzenie nauczyciela Bałandowicza ze szkoły zamknięcie sklepu monopolowego Czechowicz jest oskarżony za należenie do partji S.—D. Królestwa Litwy, Groda i Jurewicza o obrabianie majestatu, a reszta o szerzenie propagandy rewolucyjnej.

— Od redakcji. Numer dzisiejszy uległ opóźnieniu z powodu wyborów.

— Napad. D. 28 b. m. (10 lutego) wieczorem, Sara Kamelsz, mieszkanka Angustowa, jadąc dorożką z dworca kolejowego na przedmieście Nowy-Swiat, została napadnięta przez dwóch rabusiów, którzy usiłując odebrać tłomaczki, zranili ją głową i wybili dwa zęby. Dzięki przytomności woźnicy sztuczka się nie udała. Poszkodowaną opatrzył Pogotowie.

— Kradzieże. D. 28 b. m. (10 lutego) skradziono: Ottomowi Sternbergowi (ul. S-tołtalna) rzeczy wartości 360 rb.; Lejbie Majanowi (ul. Rudnicka) gotówkę, papierosy, wartościowe, biżuterję wartości 550 rb.; Szwabowi Bawerowi (zaułek Wileński) rzeczy wartości 135 rb.; Emilji Radziwiłłowej (ul. Polocka) rzeczy wartości 80 rb.; Michałowi Zaborowskiemu (ul. Antoniego) 30) rzeczy i biżuterję wartości 82 rb. W nocy z niedzieli na poniedziałek Eustachemu Marciniowskiemu skradziono rzeczy i papiery wartości 74 rb.

— Na gorącym uczynku. D. 28 b. m. (10 lutego) stróż domu (ul. Dominikańska) 16) złapał w piwnicy wyrobnika Antoniego Pietraszkiewicza na wyłanianiu zamków.

— Brak dozoru. D. 28 b. m. (10 lutego) 4-letnia Bronia Paszkiewiczówna (ul. św. Jerska 39) bawiąc się tasakiem odcięła sobie trzy palce u prawej ręki.

— Kawalerska jazda. D. 28 b. m. (10 lutego) dorożkarze wileńscy zranili płocho z powodu „kawalerskiej jazdy“ Józefa Poterzowa (Pozawałna, dom Gordona) Izabela Baranstejnę (ul. Stefańska 27) i Katarzynę Wilka (ul. Żydowska 4).

— Przez nieostrożność. D. 28 b. m. (10 lutego) Pelagja Kirjanowa (ul. Rudnicka) 18), wskutek nieostrożności przy nalewaniu benzyny do butelki przy ogniu, wywoła eksplozję i zranila sobie odpadkami szkła twarz i czoło. Stanisława Lipkiewiczówna (ul. Dominikańska 6) niosąc gotujący się samowar upadła i uległa oparzeniom ciała.

— Podrzućcie dzieci. D. 28 b. m. (10 lutego) znaleziono na ul. Pozawałnej i Wilkomierskiej niemowlęta płci żeńskiej.

— Pogotowie ratunkowe było w sobotę czynne w 5, a onegdaj w 4 wypadkach.

— Marjampol. Dnia 7-go lutego wileński okręgowy sąd wojenny będzie rozpoznawał w Marjampolu sprawę włościanina Józefa Kasajkajtysa i Jana Juchmiewicza, oskarżonych o zamach na życie Józefa Głubiasa, którego podejrzewali o denuncjację przed władzą policyjną członków Litewskiej Partji Socjalno-Demokratycznej.

— Brześć-Litewski. Kor. wł. W tydzień przybył do Brześcia-Litewskiego na wybory Bolesław Golański, dr. medycyny i chirurgii dyplomowany pułk. florentyński, i zatrzymał się w hotelu Brześć, z sąsiadem swoim p. Woloniewiczem, który się zakatarzował wieczór ośmiu godzin w numerze. O godz. 12 w nocy popadł don-ra. p. Woloniewicz i robił uwagę doktorowi, że w mieszkaniu czad. Dr. Golański odpowiedział, że pokój duży i nie szkodliwie będzie. Nad ranem przebrzdony p. Woloniewicz silnym chrapaniem doktora znalazł zapaloną świecę i zaczął budzić doktora, lecz obudził go nie mógł doszedł do drzwi, otworzył je, lecz omłdł upadł na korytarzu i pomocy choremu udzielić już nie mógł. Znalazł się numer 10 i obudził sąsiada, p. Kunickiego, obywatela z Golańskim znajomego, który jako lekarz zupełnie zajął się pomocą. Wysłał po doktora Steinberga, który oświadczył, że

pojedzie wówczas gdy mu dadzą 5 rb. lawki powraca bez doktora, a p. Gołowski pozostaje w tymże pokoju i czeka na korytarzu, lub do drugiego pokoju i walczy ze śmiercią.

Przybył doktor stwierdził już śmierć tylko.

S. p. Bolesław Gołowski żył lat 56 ukończył medalem gimnazjum w Siedlcach, studiował na uniwersytecie w Dorchesterze, ukończył takowy postąpił na Wydział Kształcenia gdzie służył lat 14 od kwietnia do grudnia 1906, zwiedził świat cały. W roku 1896 powołany przez pow. brzeskim gub. grodzieńskiej, gdzie ostatnie lata zamieszkiwał.

Był to umysł bardzo świadły i charakter prawy. Pozostawił matkę, braci i siostry.

Zygmunt Gołowski.

W Kowno. Ponieważ doroczne zgromadzenie Tow. Rolniczego kowieńskiego nie doszło do skutku d. 24 b. m. (6 lutego) z powodu niedostatecznej liczby członków, powtórne ogólne zgromadzenie się 24 lutego (10 marca) o godz. 6.30 po południu i będzie się uważało za prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków Towarzystwa. Na zebraniach tych oprócz różnych sprawozdań z działalności Tow., referatów, i t. d. odbędą się: 1) wybór nowych członków Towarzystwa, 2) prezesa Towarzystwa, 3) wiceprezesa, 4) miejsc p. K. Zawiszy, 5) zastępcę miejsc członków Rady na miejsce pp. Małkowskiego i Wł. Komara, 6) kandydatów na członków Rady, 7) prezesa sekcji rolnej, 8) miejsc p. Czarnockiego, wskutek jego zrzeczenia się.

Białystok. Kor. wł. W szpitalu nieopodal Białostockim panują wielkie nieporządki. Bielizny na łóżkach nie ma prawie żadnej. Dozor jest zupełnie niedostateczny. Lekarz bywa bardzo rzadko. Tak na przykład ciężko zraniony palec kości w warszawskiej Adam Uszpulewicz parę dni leżał bez opatrunku, a kiedy w gorączce wpadł w śpiączkę, nie znalazłono innego sposobu, jak zasygnalizować go do szpitala do łóżka.

Mińsk. Wkrótce ma przybyć do Mińska trupa Józefa Fuchnieńskiego, który w zeszłym roku cieszył się zasłużonym powodzeniem.

Włocławianin Gotowczy z czarnej sotki kandydat związków 17 (30) października nie przeszedł w tym roku przy wyborach i nie został nawet wybrany na pełnomocnika.

Pińsk. Kor. wł. W poprzednią sobotę wieczorem o godzinie 10-tej na sklep odzieżowy w Działowiczach odległych od Żurawicy o 12 wiorst dokonany był na domość umyślny zamach. Właściciel sklepu p. S. ady takowa otworzyła drzwi i widząc kilku mężczyzn nakładających maski zębata zamknęła i zabarykadowała wejście do sklepu, a wybiwszy szybę zaczęła wołać o pomoc strzelając z rewolweru. Po chwili przyszła w osobie starszy i kilku włościan. Na drugi dzień przyjechali władze, które jak zwykle ograniczyły się na sporządzeniu protokołu.

Dynebureg. Szkoły starobrodzkie. Kurator wileńskiego okręgu naukowego pozwolił otworzyć w roku bieżącym trzy szkoły ludowe dla starobrodzkie we wsiach: 1) Kryweje, 2) Kowalewie, 3) Kowalewie, 4) Kowalewie, 5) Kowalewie, 6) Kowalewie, 7) Kowalewie, 8) Kowalewie, 9) Kowalewie, 10) Kowalewie, 11) Kowalewie, 12) Kowalewie, 13) Kowalewie, 14) Kowalewie, 15) Kowalewie, 16) Kowalewie, 17) Kowalewie, 18) Kowalewie, 19) Kowalewie, 20) Kowalewie, 21) Kowalewie, 22) Kowalewie, 23) Kowalewie, 24) Kowalewie, 25) Kowalewie, 26) Kowalewie, 27) Kowalewie, 28) Kowalewie, 29) Kowalewie, 30) Kowalewie, 31) Kowalewie, 32) Kowalewie, 33) Kowalewie, 34) Kowalewie, 35) Kowalewie, 36) Kowalewie, 37) Kowalewie, 38) Kowalewie, 39) Kowalewie, 40) Kowalewie, 41) Kowalewie, 42) Kowalewie, 43) Kowalewie, 44) Kowalewie, 45) Kowalewie, 46) Kowalewie, 47) Kowalewie, 48) Kowalewie, 49) Kowalewie, 50) Kowalewie, 51) Kowalewie, 52) Kowalewie, 53) Kowalewie, 54) Kowalewie, 55) Kowalewie, 56) Kowalewie, 57) Kowalewie, 58) Kowalewie, 59) Kowalewie, 60) Kowalewie, 61) Kowalewie, 62) Kowalewie, 63) Kowalewie, 64) Kowalewie, 65) Kowalewie, 66) Kowalewie, 67) Kowalewie, 68) Kowalewie, 69) Kowalewie, 70) Kowalewie, 71) Kowalewie, 72) Kowalewie, 73) Kowalewie, 74) Kowalewie, 75) Kowalewie, 76) Kowalewie, 77) Kowalewie, 78) Kowalewie, 79) Kowalewie, 80) Kowalewie, 81) Kowalewie, 82) Kowalewie, 83) Kowalewie, 84) Kowalewie, 85) Kowalewie, 86) Kowalewie, 87) Kowalewie, 88) Kowalewie, 89) Kowalewie, 90) Kowalewie, 91) Kowalewie, 92) Kowalewie, 93) Kowalewie, 94) Kowalewie, 95) Kowalewie, 96) Kowalewie, 97) Kowalewie, 98) Kowalewie, 99) Kowalewie, 100) Kowalewie, 101) Kowalewie, 102) Kowalewie, 103) Kowalewie, 104) Kowalewie, 105) Kowalewie, 106) Kowalewie, 107) Kowalewie, 108) Kowalewie, 109) Kowalewie, 110) Kowalewie, 111) Kowalewie, 112) Kowalewie, 113) Kowalewie, 114) Kowalewie, 115) Kowalewie, 116) Kowalewie, 117) Kowalewie, 118) Kowalewie, 119) Kowalewie, 120) Kowalewie, 121) Kowalewie, 122) Kowalewie, 123) Kowalewie, 124) Kowalewie, 125) Kowalewie, 126) Kowalewie, 127) Kowalewie, 128) Kowalewie, 129) Kowalewie, 130) Kowalewie, 131) Kowalewie, 132) Kowalewie, 133) Kowalewie, 134) Kowalewie, 135) Kowalewie, 136) Kowalewie, 137) Kowalewie, 138) Kowalewie, 139) Kowalewie, 140) Kowalewie, 141) Kowalewie, 142) Kowalewie, 143) Kowalewie, 144) Kowalewie, 145) Kowalewie, 146) Kowalewie, 147) Kowalewie, 148) Kowalewie, 149) Kowalewie, 150) Kowalewie, 151) Kowalewie, 152) Kowalewie, 153) Kowalewie, 154) Kowalewie, 155) Kowalewie, 156) Kowalewie, 157) Kowalewie, 158) Kowalewie, 159) Kowalewie, 160) Kowalewie, 161) Kowalewie, 162) Kowalewie, 163) Kowalewie, 164) Kowalewie, 165) Kowalewie, 166) Kowalewie, 167) Kowalewie, 168) Kowalewie, 169) Kowalewie, 170) Kowalewie, 171) Kowalewie, 172) Kowalewie, 173) Kowalewie, 174) Kowalewie, 175) Kowalewie, 176) Kowalewie, 177) Kowalewie, 178) Kowalewie, 179) Kowalewie, 180) Kowalewie, 181) Kowalewie, 182) Kowalewie, 183) Kowalewie, 184) Kowalewie, 185) Kowalewie, 186) Kowalewie, 187) Kowalewie, 188) Kowalewie, 189) Kowalewie, 190) Kowalewie, 191) Kowalewie, 192) Kowalewie, 193) Kowalewie, 194) Kowalewie, 195) Kowalewie, 196) Kowalewie, 197) Kowalewie, 198) Kowalewie, 199) Kowalewie, 200) Kowalewie, 201) Kowalewie, 202) Kowalewie, 203) Kowalewie, 204) Kowalewie, 205) Kowalewie, 206) Kowalewie, 207) Kowalewie, 208) Kowalewie, 209) Kowalewie, 210) Kowalewie, 211) Kowalewie, 212) Kowalewie, 213) Kowalewie, 214) Kowalewie, 215) Kowalewie, 216) Kowalewie, 217) Kowalewie, 218) Kowalewie, 219) Kowalewie, 220) Kowalewie, 221) Kowalewie, 222) Kowalewie, 223) Kowalewie, 224) Kowalewie, 225) Kowalewie, 226) Kowalewie, 227) Kowalewie, 228) Kowalewie, 229) Kowalewie, 230) Kowalewie, 231) Kowalewie, 232) Kowalewie, 233) Kowalewie, 234) Kowalewie, 235) Kowalewie, 236) Kowalewie, 237) Kowalewie, 238) Kowalewie, 239) Kowalewie, 240) Kowalewie, 241) Kowalewie, 242) Kowalewie, 243) Kowalewie, 244) Kowalewie, 245) Kowalewie, 246) Kowalewie, 247) Kowalewie, 248) Kowalewie, 249) Kowalewie, 250) Kowalewie, 251) Kowalewie, 252) Kowalewie, 253) Kowalewie, 254) Kowalewie, 255) Kowalewie, 256) Kowalewie, 257) Kowalewie, 258) Kowalewie, 259) Kowalewie, 260) Kowalewie, 261) Kowalewie, 262) Kowalewie, 263) Kowalewie, 264) Kowalewie, 265) Kowalewie, 266) Kowalewie, 267) Kowalewie, 268) Kowalewie, 269) Kowalewie, 270) Kowalewie, 271) Kowalewie, 272) Kowalewie, 273) Kowalewie, 274) Kowalewie, 275) Kowalewie, 276) Kowalewie, 277) Kowalewie, 278) Kowalewie, 279) Kowalewie, 280) Kowalewie, 281) Kowalewie, 282) Kowalewie, 283) Kowalewie, 284) Kowalewie, 285) Kowalewie, 286) Kowalewie, 287) Kowalewie, 288) Kowalewie, 289) Kowalewie, 290) Kowalewie, 291) Kowalewie, 292) Kowalewie, 293) Kowalewie, 294) Kowalewie, 295) Kowalewie, 296) Kowalewie, 297) Kowalewie, 298) Kowalewie, 299) Kowalewie, 300) Kowalewie, 301) Kowalewie, 302) Kowalewie, 303) Kowalewie, 304) Kowalewie, 305) Kowalewie, 306) Kowalewie, 307) Kowalewie, 308) Kowalewie, 309) Kowalewie, 310) Kowalewie, 311) Kowalewie, 312) Kowalewie, 313) Kowalewie, 314) Kowalewie, 315) Kowalewie, 316) Kowalewie, 317) Kowalewie, 318) Kowalewie, 319) Kowalewie, 320) Kowalewie, 321) Kowalewie, 322) Kowalewie, 323) Kowalewie, 324) Kowalewie, 325) Kowalewie, 326) Kowalewie, 327) Kowalewie, 328) Kowalewie, 329) Kowalewie, 330) Kowalewie, 331) Kowalewie, 332) Kowalewie, 333) Kowalewie, 334) Kowalewie, 335) Kowalewie, 336) Kowalewie, 337) Kowalewie, 338) Kowalewie, 339) Kowalewie, 340) Kowalewie, 341) Kowalewie, 342) Kowalewie, 343) Kowalewie, 344) Kowalewie, 345) Kowalewie, 346) Kowalewie, 347) Kowalewie, 348) Kowalewie, 349) Kowalewie, 350) Kowalewie, 351) Kowalewie, 352) Kowalewie, 353) Kowalewie, 354) Kowalewie, 355) Kowalewie, 356) Kowalewie, 357) Kowalewie, 358) Kowalewie, 359) Kowalewie, 360) Kowalewie, 361) Kowalewie, 362) Kowalewie, 363) Kowalewie, 364) Kowalewie, 365) Kowalewie, 366) Kowalewie, 367) Kowalewie, 368) Kowalewie, 369) Kowalewie, 370) Kowalewie, 371) Kowalewie, 372) Kowalewie, 373) Kowalewie, 374) Kowalewie, 375) Kowalewie, 376) Kowalewie, 377) Kowalewie, 378) Kowalewie, 379) Kowalewie, 380) Kowalewie, 381) Kowalewie, 382) Kowalewie, 383) Kowalewie, 384) Kowalewie, 385) Kowalewie, 386) Kowalewie, 387) Kowalewie, 388) Kowalewie, 389) Kowalewie, 390) Kowalewie, 391) Kowalewie, 392) Kowalewie, 393) Kowalewie, 394) Kowalewie, 395) Kowalewie, 396) Kowalewie, 397) Kowalewie, 398) Kowalewie, 399) Kowalewie, 400) Kowalewie, 401) Kowalewie, 402) Kowalewie, 403) Kowalewie, 404) Kowalewie, 405) Kowalewie, 406) Kowalewie, 407) Kowalewie, 408) Kowalewie, 409) Kowalewie, 410) Kowalewie, 411) Kowalewie, 412) Kowalewie, 413) Kowalewie, 414) Kowalewie, 415) Kowalewie, 416) Kowalewie, 417) Kowalewie, 418) Kowalewie, 419) Kowalewie, 420) Kowalewie, 421) Kowalewie, 422) Kowalewie, 423) Kowalewie, 424) Kowalewie, 425) Kowalewie, 426) Kowalewie, 427) Kowalewie, 428) Kowalewie, 429) Kowalewie, 430) Kowalewie, 431) Kowalewie, 432) Kowalewie, 433) Kowalewie, 434) Kowalewie, 435) Kowalewie, 436) Kowalewie, 437) Kowalewie, 438) Kowalewie, 439) Kowalewie, 440) Kowalewie, 441) Kowalewie, 442) Kowalewie, 443) Kowalewie, 444) Kowalewie, 445) Kowalewie, 446) Kowalewie, 447) Kowalewie, 448) Kowalewie, 449) Kowalewie, 450) Kowalewie, 451) Kowalewie, 452) Kowalewie, 453) Kowalewie, 454) Kowalewie, 455) Kowalewie, 456) Kowalewie, 457) Kowalewie, 458) Kowalewie, 459) Kowalewie, 460) Kowalewie, 461) Kowalewie, 462) Kowalewie, 463) Kowalewie, 464) Kowalewie, 465) Kowalewie, 466) Kowalewie, 467) Kowalewie, 468) Kowalewie, 469) Kowalewie, 470) Kowalewie, 471) Kowalewie, 472) Kowalewie, 473) Kowalewie, 474) Kowalewie, 475) Kowalewie, 476) Kowalewie, 477) Kowalewie, 478) Kowalewie, 479) Kowalewie, 480) Kowalewie, 481) Kowalewie, 482) Kowalewie, 483) Kowalewie, 484) Kowalewie, 485) Kowalewie, 486) Kowalewie, 487) Kowalewie, 488) Kowalewie, 489) Kowalewie, 490) Kowalewie, 491) Kowalewie, 492) Kowalewie, 493) Kowalewie, 494) Kowalewie, 495) Kowalewie, 496) Kowalewie, 497) Kowalewie, 498) Kowalewie, 499) Kowalewie, 500) Kowalewie, 501) Kowalewie, 502) Kowalewie, 503) Kowalewie, 504) Kowalewie, 505) Kowalewie, 506) Kowalewie, 507) Kowalewie, 508) Kowalewie, 509) Kowalewie, 510) Kowalewie, 511) Kowalewie, 512) Kowalewie, 513) Kowalewie, 514) Kowalewie, 515) Kowalewie, 516) Kowalewie, 517) Kowalewie, 518) Kowalewie, 519) Kowalewie, 520) Kowalewie, 521) Kowalewie, 522) Kowalewie, 523) Kowalewie, 524) Kowalewie, 525) Kowalewie, 526) Kowalewie, 527) Kowalewie, 528) Kowalewie, 529) Kowalewie, 530) Kowalewie, 531) Kowalewie, 532) Kowalewie, 533) Kowalewie, 534) Kowalewie, 535) Kowalewie, 536) Kowalewie, 537) Kowalewie, 538) Kowalewie, 539) Kowalewie, 540) Kowalewie, 541) Kowalewie, 542) Kowalewie, 543) Kowalewie, 544) Kowalewie, 545) Kowalewie, 546) Kowalewie, 547) Kowalewie, 548) Kowalewie, 549) Kowalewie, 550) Kowalewie, 551) Kowalewie, 552) Kowalewie, 553) Kowalewie, 554) Kowalewie, 555) Kowalewie, 556) Kowalewie, 557) Kowalewie, 558) Kowalewie, 559) Kowalewie, 560) Kowalewie, 561) Kowalewie, 562) Kowalewie, 563) Kowalewie, 564) Kowalewie, 565) Kowalewie, 566) Kowalewie, 567) Kowalewie, 568) Kowalewie, 569) Kowalewie, 570) Kowalewie, 571) Kowalewie, 572) Kowalewie, 573) Kowalewie, 574) Kowalewie, 575) Kowalewie, 576) Kowalewie, 577) Kowalewie, 578) Kowalewie, 579) Kowalewie, 580) Kowalewie, 581) Kowalewie, 582) Kowalewie, 583) Kowalewie, 584) Kowalewie, 585) Kowalewie, 586) Kowalewie, 587) Kowalewie, 588) Kowalewie, 589) Kowalewie, 590) Kowalewie, 591) Kowalewie, 592) Kowalewie, 593) Kowalewie, 594) Kowalewie, 595) Kowalewie, 596) Kowalewie, 597) Kowalewie, 598) Kowalewie, 599) Kowalewie, 600) Kowalewie, 601) Kowalewie, 602) Kowalewie, 603) Kowalewie, 604) Kowalewie, 605) Kowalewie, 606) Kowalewie, 607) Kowalewie, 608) Kowalewie, 609) Kowalewie, 610) Kowalewie, 611) Kowalewie, 612) Kowalewie, 613) Kowalewie, 614) Kowalewie, 615) Kowalewie, 616) Kowalewie, 617) Kowalewie, 618) Kowalewie, 619) Kowalewie, 620) Kowalewie, 621) Kowalewie, 622) Kowalewie, 623) Kowalewie, 624) Kowalewie, 625) Kowalewie, 626) Kowalewie, 627) Kowalewie, 628) Kowalewie, 629) Kowalewie, 630) Kowalewie, 631) Kowalewie, 632) Kowalewie, 633) Kowalewie, 634) Kowalewie, 635) Kowalewie, 636) Kowalewie, 637) Kowalewie, 638) Kowalewie, 639) Kowalewie, 640) Kowalewie, 641) Kowalewie, 642) Kowalewie, 643) Kowalewie, 644) Kowalewie, 645) Kowalewie, 646) Kowalewie, 647) Kowalewie, 648) Kowalewie, 649) Kowalewie, 650) Kowalewie, 651) Kowalewie, 652) Kowalewie, 653) Kowalewie, 654) Kowalewie, 655) Kowalewie, 656) Kowalewie, 657) Kowalewie, 658) Kowalewie, 659) Kowalewie, 660) Kowalewie, 661) Kowalewie, 662) Kowalewie, 663) Kowalewie, 664) Kowalewie, 665) Kowalewie, 666) Kowalewie, 667) Kowalewie, 668) Kowalewie, 669) Kowalewie, 670) Kowalewie, 671) Kowalewie, 672) Kowalewie, 673) Kowalewie, 674) Kowalewie, 675) Kowalewie, 676) Kowalewie, 677) Kowalewie, 678) Kowalewie, 679) Kowalewie, 680) Kowalewie, 681) Kowalewie, 682) Kowalewie, 683) Kowalewie, 684) Kowalewie, 685) Kowalewie, 686) Kowalewie, 687) Kowalewie, 688) Kowalewie, 689) Kowalewie, 690) Kowalewie, 691) Kowalewie, 692) Kowalewie, 693) Kowalewie, 694) Kowalewie, 695) Kowalewie, 696) Kowalewie, 697) Kowalewie, 698) Kowalewie, 699) Kowalewie, 700) Kowalewie, 701) Kowalewie, 702) Kowalewie, 703) Kowalewie, 704) Kowalewie, 705) Kowalewie, 706) Kowalewie, 707) Kowalewie, 708) Kowalewie, 709) Kowalewie, 710) Kowalewie, 711) Kowalewie, 712) Kowalewie, 713) Kowalewie, 714) Kowalewie, 715) Kowalewie, 716) Kowalewie, 717) Kowalewie, 718) Kowalewie, 719) Kowalewie, 720) Kowalewie, 721) Kowalewie, 722) Kowalewie, 723) Kowalewie, 724) Kowalewie, 725) Kowalewie, 726) Kowalewie, 727) Kowalewie, 728) Kowalewie, 729) Kowalewie, 730) Kowalewie, 731) Kowalewie, 732) Kowalewie, 733) Kowalewie, 734) Kowalewie, 735) Kowalewie, 736) Kowalewie, 737) Kowalewie, 738) Kowalewie, 739) Kowalewie, 740) Kowalewie, 741) Kowalewie, 742) Kowalewie, 743) Kowalewie, 744) Kowalewie, 745) Kowalewie, 746) Kowalewie, 747) Kowalewie, 748) Kowalewie, 749) Kowalewie, 750) Kowalewie, 751) Kowalewie, 752) Kowalewie, 753) Kowalewie, 754) Kowalewie, 755) Kowalewie, 756) Kowalewie, 757) Kowalewie, 758) Kowalewie, 759) Kowalewie, 760) Kowalewie, 761) Kowalewie, 762) Kowalewie, 763) Kowalewie, 764) Kowalewie, 765) Kowalewie, 766) Kowalewie, 767) Kowalewie, 768) Kowalewie, 769) Kowalewie, 770) Kowalewie, 771) Kowalewie, 772) Kowalewie, 773) Kowalewie, 774) Kowalewie, 775) Kowalewie, 776) Kowalewie, 777) Kowalewie, 778) Kowalewie, 779) Kowalewie, 780) Kowalewie, 781) Kowalewie, 782) Kowalewie, 783) Kowalewie, 784) Kowalewie, 785) Kowalewie, 786) Kowalewie, 787) Kowalewie, 788) Kowalewie, 789) Kowalewie, 790) Kowalewie, 791) Kowalewie, 792) Kowalewie, 793) Kowalewie, 794) Kowalewie, 795) Kowalewie, 796) Kowalewie, 797) Kowalewie, 798) Kowalewie, 799) Kowalewie, 800) Kowalewie, 801) Kowalewie, 802) Kowalewie, 803) Kowalewie, 804) Kowalewie, 805) Kowalewie, 806) Kowalewie, 807) Kowalewie, 808) Kowalewie, 809) Kowalewie, 810) Kowalewie, 811) Kowalewie, 812) Kowalewie, 813) Kowalewie, 814) Kowalewie, 815) Kowalewie, 816) Kowalewie, 817) Kowalewie, 818) Kowalewie, 819) Kowalewie, 820) Kowalewie, 821) Kowalewie, 822) Kowalewie, 823) Kowalewie, 824) Kowalewie, 825) Kowalewie, 826) Kowalewie, 827) Kowalewie, 828) Kowalewie, 829) Kowalewie, 830) Kowalewie, 831) Kowalewie, 832) Kowalewie, 833) Kowalewie, 834) Kowalewie, 835) Kowalewie, 836) Kowalewie, 837) Kowalewie, 838) Kowalewie, 839) Kowalewie, 840) Kowalewie, 841) Kowalewie, 842) Kowalewie, 843) Kowalewie, 844) Kowalewie, 845) Kowalewie, 846) Kowalewie, 847) Kowalewie, 848) Kowalewie, 849) Kowalewie, 850) Kowalewie, 851) Kowalewie, 852) Kowalewie, 853) Kowalewie, 854) Kowalewie, 855) Kowalewie, 856) Kowalewie, 857) Kowalewie, 858) Kowalewie, 859) Kowalewie, 860) Kowalewie, 861) Kowalewie, 862) Kowalewie, 863) Kowalewie, 864) Kowalewie, 865) Kowalewie, 866) Kowalewie, 867) Kowalewie, 868) Kowalewie, 869) Kowalewie, 870) Kowalewie, 871) Kowalewie, 872) Kowalewie, 873) Kowalewie, 874) Kowalewie, 875) Kowalewie, 876) Kowalewie, 877) Kowalewie, 878) Kowalewie, 879) Kowalewie, 880) Kowalewie, 881) Kowalewie, 882) Kowalewie, 883) Kowalewie, 884) Kowalewie, 885) Kowalewie, 886) Kowalewie, 887) Kowalewie, 888) Kowalewie, 889) Kowalewie, 890) Kowalewie, 891) Kowalewie, 892) Kowalewie, 893) Kowalewie, 894) Kowalewie, 895) Kowalewie, 896) Kowalewie, 897) Kowalewie, 898) Kowalewie, 899) Kowalewie, 900) Kowalewie, 901) Kowalewie, 902) Kowalewie, 903) Kowalewie, 904) Kowalewie, 905) Kowalewie, 906) Kowalewie, 907) Kowalewie, 908) Kowalewie, 909) Kowalewie, 910) Kowalewie, 911) Kowalewie, 912) Kowalewie, 913) Kowalewie, 914) Kowalewie, 915) Kowalewie, 916) Kowalewie, 917) Kowalewie, 918) Kowalewie, 919) Kowalewie, 920) Kowalewie, 921) Kowalewie, 922) Kowalewie, 923) Kowalewie, 924) Kowalewie, 925) Kowalewie, 926) Kowalewie, 927) Kowalewie, 928) Kowalewie, 929) Kowalewie, 930) Kowalewie, 931) Kowalewie, 932) Kowalewie, 933) Kowalewie, 934) Kowalewie, 935) Kowalewie, 936) Kowalewie, 937) Kowalewie, 938) Kowalewie, 939) Kowalewie, 940) Kowalewie, 941) Kowalewie, 942) Kowalewie, 943) Kowalewie, 944) Kowalewie, 945) Kowalewie, 946) Kowalewie, 947) Kowalewie, 948) Kowalewie, 949) Kowalewie, 950) Kowalewie, 951) Kowalewie, 952) Kowalewie, 953) Kowalewie, 954) Kowalewie, 955) Kowalewie, 956) Kowalewie, 957) Kowalewie, 958) Kowalewie, 959) Kowalewie, 960) Kowalewie, 961) Kowalewie, 962) Kowalewie, 963) Kowalewie, 964) Kowalewie, 965) Kowalewie, 966) Kowalewie, 967) Kowalewie, 968) Kowalewie, 969) Kowalewie, 970) Kowalewie, 971) Kowalewie, 972) Kowalewie, 973) Kowalewie, 974) Kowalewie, 975) Kowalewie, 976) Kowalewie, 977) Kowalewie, 978) Kowalewie, 979) Kowalewie, 980) Kowalewie, 981) Kowalewie, 982) Kowalewie, 983) Kowalewie, 984) Kowalewie, 985) Kowalewie, 986) Kowalewie, 987) Kowalewie, 988) Kowalewie, 989) Kowalewie, 990) Kowalewie, 991) Kowalewie, 992) Kowalewie, 993) Kowalewie, 994) Kowalewie, 995) Kowalewie, 996) Kowalewie, 997) Kowalewie, 998) Kowalewie, 999) Kowalewie, 1000) Kowalewie, 1001) Kowalewie, 1002) Kowalewie, 1003) Kowalewie, 1004) Kowalewie, 1005) Kowalewie, 1006) Kowalewie, 1007) Kowalewie, 1008) Kowalewie, 1009) Kowalewie, 1010) Kowalewie, 1011) Kowalewie, 1012) Kowalewie, 1013) Kowalewie, 1014) Kowalewie, 1015) Kowalewie, 1016) Kowalewie, 1017) Kowalewie, 1018) Kowalewie, 1019) Kowalewie, 1020) Kowalewie, 1021) Kowalewie, 1022) Kowalewie, 1023) Kowalewie, 1024) Kowalewie, 1025) Kowalewie, 1026) Kowalewie, 1027) Kowalewie, 1028) Kowalewie, 1029) Kowalewie, 1030) Kowalewie, 1031) Kowalewie, 1032) Kowalewie, 1033) Kowalewie, 1034) Kowalewie, 1035) Kowalewie, 1036) Kowalewie, 1037) Kowalewie, 1038) Kowalewie, 1039) Kowalewie, 1040) Kowalewie, 1041) Kowalewie, 1042) Kowalewie, 1043) Kowalewie, 1044) Kowalewie, 1045) Kowalewie, 1046) Kowalewie, 1047) Kowalewie, 1048) Kowalewie, 1049) Kowalewie, 1050) Kowalewie, 1051) Kowalewie, 1052) Kowalewie, 1053) Kowalewie, 1054) Kowalewie, 1055) Kowalewie, 1056) Kowalewie, 1057) Kowalewie, 1058) Kowalewie, 1059) Kowalewie, 1060) Kowalewie, 1061) Kowalewie, 1062) Kowalewie, 1063) Kowalewie, 1064) Kowalewie, 1065) Kowalewie, 1066) Kowalewie, 1067) Kowalewie, 1068) Kowalewie, 1069) Kowalewie, 1070) Kowalewie, 1071) Kowalewie, 1072) Kowalewie, 1073) Kowalewie, 1074) Kowalewie, 1075) Kowalewie, 1076) Kowalewie, 1077) Kowalewie, 1078) Kowalewie, 1079) Kowalewie, 1080) Kowalewie, 1081) Kowalewie, 1082) Kowalewie, 1083) Kowalewie, 1084) Kowalewie, 1085) Kowalewie, 1086) Kowalewie, 1087) Kowalewie, 1088) Kowalewie, 1089) Kowalewie, 1090) Kowalewie, 1091) Kowalewie, 1092) Kowalewie, 1093) Kowalewie, 1094) Kowalewie, 1095) Kowalewie, 1096) Kowalewie, 1097) Kowalewie, 1098) Kowalewie, 1099) Kowalewie, 1100) Kowalewie, 1101) Kowalewie, 1102) Kowalewie, 1103) Kowalewie, 1104) Kowalewie, 1105) Kowalewie, 1106) Kowalewie, 1107) Kowalewie, 1108) Kowalewie, 1109) Kowalewie, 1110) Kowalewie, 1111) Kowalewie, 1112) Kowalewie, 1113) Kowalewie, 1114) Kowalewie, 1115) Kowalewie, 1116) Kowalewie, 1117) Kowalewie, 1118) Kowalewie, 1119) Kowalewie, 1120) Kowalewie

zostali do odpowiedzialności na zasadzie § 51 i 126. Między niemi: Aniński, Tau, Łutugin, Miakotin, Petriszczew, Pieszechonow, prof. Semewski, Czarnoluski, Sznitnikow i b. posłowie do Dumy, Zabołotnyj i Krinkow.

Petersburg. Na Kalinińskim moście zatrzymano 5 podejrzanych ludzi, którzy, jak się okazało, przygotowywali zbrojny napad na skarbnika komory celnej. W trzy godziny potem skarbnik przewiózł szczęśliwie pół mil. rb.

Komisja specjalna rozpatrzyła 1200 podań o straty, poniesione w Porcie Artura. Przyznano 130 tys. rb. wynagrodzenia dla robotników i 600 tys. r. na zwrot za pretensje handlowe.

Petersburg. Rada specjalna przy ministerjum spraw wewnętrznych określiła ilość potrzebnego zboża dla przekarmienia głodnych na 60.303.750 pud. i nasion jarych 28.342.500 pud., lecz okazało się, że tej ilości będzie za mało i należy ją powiększyć.

Petersburg. Włościanie z paru gmin pow. petersburskiego zrobili do ministerjum spraw wewnętrznych podanie o utworzenie Towarzystwa obowiązkowej dodatkowej asekuracji zabudowań, zamiast obowiązkowej asekuracji ziemskiej, którą uważają za uciążliwą. Ministerjum odmówiło, motywując swą odmowę tem, że jeżeli dla włościan premie przy obecnej asekuracji są zbyt uciążliwe, mogą oni prosić o zmniejszenie premii.

Warszawa. Z Berlina donoszą, że między fabrykantami i 100 tys. robotników z Łodzi porozumienie nie nastąpiło. Pośrednicy rozjechali się. Robotnicy zgadzają się wrócić do pracy bez swych towarzyszy, uwolnionych z fabryk, lecz żądają, żeby fabrykanci rozpatrzyli sprawę przyjęli z powrotem niewinnych.

Warszawa. Na placu Wareckim do mieszkania Kleniewskiego wtargnęło 8 złoczyńców i zażądało 7.000 rb., które Kleniewski podał za kantoru bankierskiego. Żądaniu rabusiów odmówiono, wtedy zaczęli oni szukać pieniędzy w mieszkaniu i zabrawszy 180 rb. uciekli; służąca, która była świadkiem zajścia, idąc wieczorem ze stójkowym do cyrkułu

dla złożenia zeznania, poznała na ulicy trzech z kompanii rabusiów; aresztowano ich natychmiast.

Łódź. Pociąg elektryczny, jadący z Łodzi do Zgierza o godzinie 10-ej z rana, najeżdżał na dorożkę i zabił dorożkarza na miejscu. Zgromadzona publiczność z rewolwerami chciała zatrzymać ruch pociągów, a kilku z tłumu chciało wykonać sąd Lyncha nad maszynistą. Przybyły patrol rozpuścił tłum.

Mitawa. W powiecie grobińskim na przejeżdżającego włościanina Sztornberga napadli dwaj Łotysze z rewolwerami, zmusili go oddać woreczek z 16 rublami. Jednego z nich, 20-letniego Balsena, wkrótce zatrzymano. Wczoraj zaś sąd wojenny skazał go na śmierć.

Ryga. Trzej uzbrojeni złoczyńcy napadli na kantor huty szklanej Kerkowjusa. Na stole kasjera leżało 2 tys. r. Kasjera raniono w rękę, kasjer zabił jednego złoczyńcę, reszta uciekła, lecz podczas pogoni zostali zabici. Pieniądże ocalały.

Homel. Zatrzymano dwóch anarchistów, uczestników rzucenia bomby do mieszkania Merpersta. Znalezione przy nich listy, adresowany do kupca Arabkina, z żądaniem od niego 600 r. i dwóch brauningów.

Moskwa. Zrabowano artel szczyka, niosącego 51 tys. rb. do Banku państwa. Uciekając zgubili oni worek z 7 tys. rb. Raniono stójkowego. Rabusie uciekli.

Twer. Naczelnik więzienia Zwierew został ciężko raniony 4 wystrzałami z brauninga. Złoczyńca uciekł.

Niższy-Nowogród. Z powodu 50-lecia Towarzystwa żeglugi „Bracia Kaminskije“, przekształca się ono w Towarzystwo korporacyjne, w którym wezmą udział wszyscy pracownicy Towarzystwa. Ogólne zgromadzenie członków zdecydowało odłożyć, jako kapitał zakładowy, 500.000 rb.

Penza. Prezes Rady ministrów telegraficznie prosił zarządzającego gubernją o złożenie wieńca na grób zabitego gubernatora z nadpisem: „Doskonałemu słudze cesarskiemu, Aleksandrowskiemu, od prezesa Rady ministrów Stołypina.“

Charków. Towarowy pociąg rozbił się najeżdżając na słup, położony na szynach; 4 wagony rozbiły się, smarownik raniony. Odesa. Komunikacja parowcowa utrudniona z powodu wielkiej ilości lodu na morzu. Parowiec floty ochotniczej „Niżnij-Nowgorod“ dwa dni stoi wśród lodów.

Odesa. Do kantoru młyna Wejnstejna w obecności 40 służących weszło 7 złoczyńców z rewolwerami i bombą, zrabowali 1250 r. i umknęli.

Petropawłowsk. W nocy 25 b. m. około stacji Makuszyno spotkały się dwa pociągi pasażerskie. Świadkowie obecni mówią, że zabitych jest 6, ale wielu pokaleczonych. Przyczyną katastrofy było to, że pociąg idący do Europy przeszedł stację nie zatrzymując się.

Nowoczerkask. Złoczyńcy uzbrojeni rewolwerami napadli na majątek milionera Szaposznikowa. Służba folwarczna napad odparła, straciwszy dwóch zabitych i dwóch rannych.

Tyflis. Dziesięciu uzbrojonych Tatarów ograbiło na szosie susajskich trzy omnibusy; rabusie pasażerom zgrabili pieniądze i pozwolili odjechać.

Tyflis. Znaleziono Atamjanca, który został uprowadzony w góry. Stwierdzono, że on należał do spisku w celu wyłudzenia pieniędzy od rodziców na wykup.

Baku. Wiele ormiańskich firm naftowych z powodu niemożności prowadzenia interesu na własną rękę oddają kopalnie w dzierżawę. Strajki szerzą się w dalszym ciągu. Grupa właścicieli kopalni wypracowuje podanie, żeby kopalnie nafty uznano za przemysł, mający znaczenie ogólnopaństwowe, a wskutek tego zakazano w nich strajków.

Rzym. Ojciec święty nakazał kardynałowi Richardowi powiadomić biskupów, żeby pod żadnym względem nie zmieniano formuły umowy z marami co do kościołów, jaką chce minister Briand w swym cyrkularzu.

Paryż. Zdrowie Clemenceau polepszyło się, febra ustała, jednak musi on pozostać dni kilka w łóżku.

London. 20 lutego rozpoczyna się wybory do parlamentu w

Transwaalu. Członków parlamentu z wyboru będzie 60 z wynagrodzeniem maksimum 300 fun. st., lub 2 f. st. za każde posiedzenie. Oprócz tego będzie izba wyższa u 150 członków, mianowanych przez króla. Debata prowadzona będą po angielsku i po holendersku. Tubylicy głoszą się mają. Wszystkie prawa dotyczące się tubyliców zatwierdza minister kolonii.

London. W arsenale w Wulwicz, w lokalu laboratorium chemicznego, nastąpił wybuch, który zrujnował cały gmach. W całym mieście wybito szyby w oknach. Wypadku z ludźmi nie było.

London. Para królewska powróciła z Paryża.

Teheran. W prowincjach Tawrizu, Szirazu i Resztu dajesieć czuć wrzenie rewolucyjne. Medżlis jest terrorizowany przez tłumy, które ciągle stoją w dziedzińcu i na ulicy przed parlamentem. Tłum oburzony jest na Nausa, Belgijczyka, ministra cel i na ministra wojny Naib-De-Saltane.

Tokio. W izbie posłów w d. 25-ym stycznia Hajaszi odpowiadał na szereg interpelacji Mocizuki, dotyczących polityki zewnętrznej Japonii. Na zarzut przewlekania traktatu z Rosją, Hajaszi zaznaczył, że roczny termin dla zawarcia traktatu handlowego i o rybołówstwie nie może być uznany za nadmiernie długi, gdyż znaczna część korespondencji idzie pocztą. W sprawie wynagrodzenia właścicieli rosyjskich na Sachalinie w kwocie 1.500.000 rubli Hajaszi stwierdził, że kwestja ta nie będzie oddana pod decyzję w Haadze, ale rozstrzygnięta zostanie w Tokio na zasadzie porozumienia z posłem rosyjskim. Japonia, jako wielkie mocarstwo, nie będzie wdawała się w spory pieniężne z osobami prywatnymi. Co do komór celnych, Rosja zgodziła się na urządzenie ich w Mandżurji Północnej, wobec czego Japonia uznała za możliwe urządzenie komór w Dalnym, lub na granicy Laodanu. Wszelka wątpliwość co do szczerości Japonii jest nieuzasadniona, jest ona stanowczo za zasadą drzwi otwartych. Co do wynagrodzenia obu stron za utrzymanie jechców, to rachunek Rosji wynosi półtora miliona, Japonii zaś 49. Ostatni rachunek jest obecnie badany

przez ekspertów rosyjskich, poczem zostanie uregulowany. Wreszcie Hajaszi stanowczo zaprzeczył, iżby rząd nosił się z zaborcami planami względem Rosji, Filipinów, lub Sjamu.

Waszyngton. Ogłoszono oficjalnie o porozumieniu się prezydentem z kongresem w Kalifornii co do szkół Japonia nie będzie miała już powodu do pretensji.

Paterson. Burmistrz Cortezzi zabito maszyną piekielną, która rozerwała go na drobne części.

Kursa giełdowe.

Notowania Wileńsk. Banku Handlowego

Dnia 29 stycznia (11-go lutego).

4 1/2% Listy Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	73.-
Akcje Wileńskiego Banku Ziemińskiego.	370.-
1-sza Pożyczka Premjowa.	350.-
4% Renta.	73.25
5% Pożyczka zewnętrzna.	86.85
5% Pożyczka Wewn. Rosyjska.	—

PRZYJECHALI DO WILNA:

Hotel St. Georges: hr. Elżbieta Komarowa, ob. Jan, Janina i Irena Holynscy, marsz. Siemion Krassowski, gen. maj. Aleksander Obolaszew, ob. Herkulan Koczowski, ob. Anna i Konstancja Bohdanowiczowe, ob. Aleksander Lubański, hr. Wierzyński Puttkamer, ob. Michał Wereszczaka, ob. Józef Biszewski, ob. Jan Dzwiat, ob. Zygmunt Trylski. Hotel Europejski: adw. przys. Tytus Ponikwicki, ob. Jan Bolcewicz, hr. Henryk Zybberg-Platow, adw. przys. Izrael Gruzenberg, ks. Julian Szkop. ang. pod. Józef Dobson, kup. Ewald Fleming, kup. Wilhelm Gieorgi, ob. Helena Chlebniukowa, adw. Mikołaj Awdaszewko, fabr. Leopold Strauss, kup. Walenty Raczkowski, pulk. Jan Grumm-Grzymajłow, ob. Roman Narkiewicz-Jodko, ob. Iwon Orda, kup. Zacharjasz Jesmański, dr. Piotr Rozwadowski, ob. Ludwika Jalowska. Hotel Hana: ks. Edward Dokurno, ob. Władysław Straszynski, ob. Emil Butkiewicz, dr. Aleksander Makarow. Hotel Francuski: por. Sergiusz Masłanikow, ob. Aleksander Iwaszewicz. Hotel Włostki: tech. Jan Sawiejew, ob. Jan Monakiewicz, ob. Anastazja Borkowska. Grand Hotel: ob. Karol Cygler, ob. Leonard Downmunt - Siesicki, ob. Leonard Baranowicz. Hotel Kontynentalny: sędz. Włodzimierz Lebedziński, kup. Aleksander Rudeński, dr. Izaak Fajnbreg. Hotel Imperial: leś. Teodor Towstoles, nac. okr. akc. Włodzimierz Lewitow, ob. Marja Dorosowa, ob. Władysław Szulc. Hotel Katarzyny: ob. Piotr Torczewski.

Dr. E. Scheinmann.
Zawalnia 15, m. 10; —9—12 i 4—7. Skórne i weneryczne i syfilis. 6-497-4

REKLAMA JEST PODPORĄ HANDLU.

Przyjmuje się prenumeratę na rok 1907.

(WYDAWNICTWA ROK DRUGI).

Wiestnik Narodnoj Swobody

Tygodnik stronnictwa K.-D.

Tygodnik wychodzi w Petersburgu przy współpracownictwie W. Nabokowa i A. Kaminka, podług dawnego programu i przy poprzednim składzie redakcyjnym.

W 1906 r. w „Wiestniku Narodnoj Swobody“ zamieścili swoje artykuły:

N. Borodin, I. Hessen, prof. N. Gredeskuł, A. Gresser, ks. Paweł Dołgorukow, ks. Piotr Dołgorukow, A. Izgojew, N. Jordański, doc. pr. A. Kaminka, prof. N. Karejew, A. Kaufman, A. Kolubakin, A. Kornilow, C. Kotlarewski, N. Kutler, A. Lednicki, P. Milukow, A. Muchanow, W. Nabokow, I. Pietruniewicz, A. Press, D. Protopopow, T. Rodiczew, L. Radionow, A. Smirnow, P. Struwe, A. Tyrkow (Wiergiezski), Z. Frenkiel, doc. pr. M. Fridman, N. Czernienkow, ks. D. Szachowski, profesor N. Szczepkin, W. Jakuszkin, L. Jasnopolski i in.

W „Wiestniku Narodnoj Swobody“, oprócz artykułów, będą osobne rubryki dla bieżących wiadomości z życia partyjnego, podzielone na następujące stałe rubryki:

Komitet centralny: sprawozdania z posiedzeń i z działalności k. c., cyrkularze k. c. dla partyjnych miejscowych organizacji, sprawozdania z działalności stałe pracujących przy k. c. komisji: agrarnej, robotniczej i t. p.

Wydział prowincjonalny: korespondencje, kronika i sprawozdania z życia partyjnego na prowincji.

Z działalności innych partii: Wiadomości o ważniejszych momentach w życiu innych partii, tak lewych jak i prawych. Szczególną uwagę zwraca „Wiestnik“ na Dumę Państwową i działalność w niej partii K.-D., również drukuje wszystkie projekty do praw partii, przeznaczone do wniesienia do Dumy Państwowej.

Prenumerata wynosi:

z przesyłką i odnośnieniem rocznie 3 r., półrocznie 1 r. 80 k., miesięcznie 30 k. Zagranicą: rocznie 6 r., pojedynczy numer 10 k. Pieniądze w mniejszej ilości niż rubel można przysyłać znaczkami pocztowymi.

PRENUMERATA przyjmuje się w Petersburgu w kantorze tygodnika ul. Kiroczna 30, w filii dla prenumeratorów miejscowych przy Administracji gazety „Riecz“ Newski № 30, 2) w Moskwie u J. Toporkowej, Czernyszewski zaul. D. Pustoszina, ul. 25; 3) w Komitecie Konstytucyjno-Demokrat. Partii i 4) w większych księgarniach. Roczni prenumeratorowie otrzymują wszystkie wydawnictwa Komitetu Centralnego partii K.-D. z ustępstwem 30%. Zapotrzebowania nadsyłać do redakcji. Okazowy numer wysyła się za opłatą 7-mio kopiejkowej marki.

Adres redakcji i administracji: PETERSBURG ul. KIROCZNA 30, m. 34.

Wydawca: W. NABOKOW. Redaktor: A. BLOCH.

3-504-2

WYPRZEDAŻ RESZTEK

i towarów pozasezonowych

8-467-5

PO CENACH NIŻEJ FABRYCZNYCH

W MAGAZYNIE UBIOROW MĘSKICH

F. STYPULKOWSIKEGO.

Prospekt S-to Jerski, dom Wereszczaki № 5.

4⁸⁰ rocznie. 1³⁰ kwartalnie. 32 stron tekstu

KŁOSY

Najtańszy i najobfitszy w treść tygodnik
ilustrowany.

5-516-1

TREŚĆ: Powieści, Nowele, Humoreski; Polityka, Sprawy społeczne i ekonomiczne; Teatr i muzyka; Wynalazki, Podróże; Życie Polskie w Kraju i na obczyźnie; Mody, Nuty, Porady praktyczne.

Osobny dział humorystyczny. - Liczne ilustracje.

Prosimy żądać numeru okazowego.

Żórawia 49 w Warszawie.

Telefon 82 46.

30 stycznia roku 1907 otwiera się w Wilnie zatwierdzony przez Min. Spr. Wewnętrznych Kaucjonowany Kantor Komisowy 1-go rzędu, pod firmą:

„Wileńskie Biuro Komisowe W. Tromszczyński i S-ka“

ul. Wielka (Zamkowa) dom Kapitulny № 4, m. 1.

Biuro przyjmuje:

- 1) pośrednictwo w kupnie i sprzedaży nieruchomości miejskich i ziemskich w całości i częściami (parcelacje), oraz sprzedaż lasów na różnych rynkach.
- 2) reprezentację różnych fabryk, przemysłowych i handlowych firm.

Właściciele Biura: WIKTOR TROMSZCZYŃSKI, KONRAD NIEDZIAŁKOWSKI, WACŁAW KOSSOW, KSAWERY ZUBOWICZ.

5-450-5

!!Uwadze konsumentów!!

Niezważając na podwyższenie cen produktów, w dalszym ciągu wydaję obiady od 10 do 80 kop.

Poza tem polecam obiady wegetariańskie.

— Ulica Wileńska № 10. —

10-466-6

Z zezwolenia zarządu pałacowego w poszczególnym wypadku odstępuje w dzierżawę na 24 lata w Zakrecie

przyległe do Wilna parcele (działki ziemi) pod budowę. Miejscowość słuźna na samej granicy miasta i o bok 140 dziesięcin sosnowego lasu; stosowna jako lotnisko i do zamieszkania na rok cały. Szczegóły w m. Zakrecie u W. Kozłowskiego od 10-12 rano. Telefon № 680. 3-510-3

Artystycznie - ażurowy zakład ślusarski W. A. CICHOSZA potrzebny buje chłopów do terminu. Ul. Ostrobramska 34-3. 2-524-1

Dom murowany nie duży, w wocowym, w ładnej i zdrowej miejscowości, sprzedaje się z niewielką dopłatą do długa bankowego. Dowiedzieć się: Wilno, Rosa, Bankowe domy, Witebska № 1. 6-440-3

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia. Ul. Ostrobramska № 16, dowiedzieć się w piekarni Sperskiego. 3-518-2

TEATR POLSKI.

Geny miejsc w Teatrze Miejskim:	R. K.
Łoże lit.: A, B, W, G, D, E	8.00
„ „ Z	12.00
„ „ numerowane benuar	5.00
„ „ bel-etaż	4.00
Fotele 1 rzędu	2.20
„ 2 i 3 rzędu	1.70
„ 4, 5 i 6 rzędu	1.45
Krzesła 1 i 2	1.20
„ reszta	.90
Balkon krzesła	.80
„ lawki	.60
Galerja numerowana	.47
„ nienumerowana	.32
Uczniowskie miejsca	.50
Za dostawione krzesła do łoż.	1.-
Kupon do łoż	1.25

W Sali Miejskiej:

Krzesło 1-go rzędu	3.20
„ 2-go i 3-go rzędu	2.20
„ 4-go i 5-go	1.70
„ 6 i 7 rzędu	1.50
„ 8, 9 i 10 rzędu	1.20
„ od 11 rzędu do 20 rzędu	.55
„ 20, 21 i 22 rzędu	.50
Galerja numerowana	.50
„ Węjskie na galerji	.32
Uczniowskie miejsca	.30